

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)  
SSN Marian Kocon  
SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku P. S.A. w K.  
przy uczestnictwie A. K., S. K., U. M., Skarbu Państwa reprezentowanego przez  
Starostę P. i Wojewodę (...)  
o zasiedzenie służebności przesyłu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 5 lipca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił  
apelację wnioskodawcy - obecnie P. S.A. w K. od postanowienia z dnia 6 listopada  
2015 r., w którym Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że P. S.A. z siedzibą w W. (dalej -  
„P.”) nabyły przez zasiedzenie z dniem 8 września 2002 r. służebność gruntową o

treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość w postaci działki o numerze ewidencyjnym 122, położonej w miejscowości S., gmina L., powiat p., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) (dalej - „nieruchomość”), polegającą na nieodpłatnym i nieograniczonym w czasie prawie do utrzymania posadowionych i przebiegających przez tę nieruchomość urządzeń linii elektroenergetycznej, tj. słupa oraz przewodów biegnących w pasie oznaczonym linią czerwoną jako „skrajne przewody linii energetycznej 220 kV relacji K.-M.-P.” na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego, a także do przesyłania za pomocą tych urządzeń energii elektrycznej, a w pozostałej części - tj. w odniesieniu do objęcia zakresem służebności prawa dostępu, przechodu i przejazdu, w tym sprzętem ciężkim przez obciążoną nieruchomość w celu wykonywania konserwacji, naprawy lub wymiany poszczególnych elementów linii, a także w celu dokonywania jej oględzin - wniosek oddalił.

Rozstrzygnięcie to było konsekwencją ustalenia, że co najmniej od dnia 8 września 1972 r. przechodzący przez nieruchomość odcinek linii energetycznej wchodził w skład kolejnych przedsiębiorstw energetycznych i był przez nie w sposób ciągły wykorzystywany w tych samych granicach. Wynikało też ze stwierdzenia, że korzystanie z nieruchomości (posiadanie służebności) było przekazywane między przedsiębiorstwami (aż do wnioskodawcy) ze skutkiem określonym w art. 176 § 2 k.c., przy czym - ze względu na brak stosownej decyzji wyłączeniowej - chodziło tu o posiadanie bez tytułu prawnego w złej wierze.

Wychodząc z założenia, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. było możliwe zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, bez konieczności oznaczania nieruchomości władnącej, i że jego przesłanką było trwające nieprzerwanie przez odpowiedni czas, „nacechowane pewną stałością”, faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości, polegające na powtarzających się - w miarę potrzeby - aktach odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności, Sąd Rejonowy uznał, iż przesłanka ta jest spełniona tylko w zakresie prawa do utrzymania posadowionych i przebiegających przez nieruchomość urządzeń linii elektroenergetycznej oraz przesyłania za ich pomocą energii elektrycznej. W pozostałym zakresie Sąd wniosek oddalił, wskazując, że zasiedzenie ma na celu usankcjonowanie stanu faktycznego

istniejącego przez odpowiednio długi czas - a nie zaspokojenie aktualnych potrzeb przedsiębiorcy - wnioskodawca nie wykazał zaś, iż korzystał z nieruchomości (posiadał służebność) w zakresie pasa technologicznego o szerokości 50 m wraz z innymi, objętymi wnioskiem prawami (prawo wstępu, przechodu, przejazdu, dokonywania napraw itd.). Nie dowiódł, że na tym obszarze regularnie (w sposób powtarzalny) zakazywano wznoszenia budowli czy też dokonywano wycinek drzew. Wprawdzie z zeznań świadków wynikało, że przez pracowników wnioskodawcy były wykonywane prace o charakterze remontowym i konserwacyjnym, a co pół roku odbywały się przeglądy technologiczne (piesze), co wiązało się z wchodzeniem na nieruchomość, jednakże zeznania te dotyczyły jedynie teraźniejszości bądź niedalekiej przeszłości.

Ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji zostały w całości zaaprobowane przez Sąd Okręgowy. Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy przyznał, że uczestnicy postępowania potwierdzili, iż wnioskodawca i jego poprzednicy prawni występowali o wyrażenie zgody na wejście na posesję, przy czym zdarzały się też wtargnięcia na teren działki i dokonywanie kontroli sprawności, konserwacji oraz wymiany zużytych, niesprawnych elementów linii, czyli przyznawali tym samym, że wnioskodawca wykonywał czynności mieszczące się w granicach zasiedzanej służebności. Tym niemniej stwierdził, że „inaczej należy rozumieć zakres posiadania prowadzący do zasiedzenia służebności, a inaczej obecny stan faktyczny i aktualne potrzeby wnioskodawcy w zakresie posiadania służebności przesyłu”. Zwrócił też uwagę, że służebność jako ograniczone prawo rzeczowe ingerujące we własność powinna być określona w rozmiarach niezbędnych do korzystania z niej i nie może stanowić nadmiernego ciężaru dla nieruchomości obciążonej, co jest szczególnie istotne w przypadku nabycia jej przez zasiedzenie, kiedy to zakres nabytej służebności nie może być szerszy niż rzeczywiste posiadanie przez cały okres biegu zasiedzenia. Sąd Apelacyjny miał również na względzie bezsporną okoliczność, że należąca do P. linia energetyczna przechodziła przez teren łąki, na której wypasane są zwierzęta, w związku z czym nie można przyjąć, aby w okresie objętym zasiedzeniem konieczna była wycinka drzew i krzewów w ochronnym pasie technologicznym o takiej czy innej szerokości. Aktywność wnioskodawcy w

zakresie konserwacji urządzeń dokonywana wizualnie przy wykorzystaniu helikoptera, która jest wystarczająca dla tego typu działalności i tego rodzaju urządzeń, była zaś dokonywana już po okresie objętym biegiem zasiedzenia. Przywołując zeznania uczestnika, z których wynikało, że wycinka drzew i krzewów miała miejsce raz w latach 70, przyjął, iż „brak jest dowodów w sposób kategoryczny potwierdzających wykonywanie na trasie przebiegu linii prac konserwacyjnych w zakresie, w którym wniosek został oddalony”. W aktach sprawy nie ma też jakiegokolwiek informacji, że w okresie zasiedzenia miały miejsce prace z wykorzystaniem „ciężkiego sprzętu”. Zdaniem Sądu, wnioskodawca nie wykazał zatem, że od 1972 r. do 2002 r. były prowadzone takie działania faktyczne na gruncie, które wskazywałyby, iż rzeczywisty i widoczny zakres posiadania przez niego służebności miał miejsce w pasie gruntu o szerokości 50 metrów, ani tego, że były tam „w sposób ciągły” wykonywane inne prace. Nie można tu zaś posługiwać się ani domniemaniami ani uogólnieniami na korzyść wnioskodawcy.

Wnioskodawca zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie art. 292 w związku z art. 172 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że czynności polegające na dostępie, przejściu i przejeździe w celu wykonywania konserwacji, naprawy lub wymiany poszczególnych elementów linii muszą być wykonywane regularnie w całym okresie 30 lat wymaganych do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesylu, a nie w miarę potrzeb, co doprowadziło do nieuwzględnienia w treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie uprawnienia do wykonywania ww. czynności, pomimo, iż stanowią one element treści nabytego w drodze zasiedzenia prawa, jak również naruszenie art. 292 w związku z art. 172 i art. 285, w związku z art. 305<sup>1</sup>, w związku z art. 305<sup>4</sup> k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym zdefiniowaniu istoty służebności gruntowej o treści służebności przesylu poprzez wyłączenie z jej treści prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez nieruchomość w celu konserwacji, naprawy lub wymiany poszczególnych elementów linii elektroenergetycznej, a także w celu dokonywania jej oględzin, mimo że czynności te stanowią istotę służebności gruntowej o treści służebności przesylu, a prawo to zostało nabyte przez wykonawcę z mocy prawa wskutek zasiedzenia, co w konsekwencji doprowadziło

do pominięcia w treści postanowienia czynności niezbędnych do prowadzenia eksploatacji urządzeń przesyłowych, zapewniającej możliwość prawidłowego korzystania z elementów sieci.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy zgodzić się z poglądem, że instytucja zasiedzenia, skutkująca *ex lege* nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo - jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności (por. art. 21 i 64 Konstytucji RP), w związku z czym wątpliwości dotyczące jej przesłanek i skutków - zarówno w zakresie wykładni przepisów, jak i ich zastosowania - powinny być rozstrzygane na rzecz właściciela (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, nr 8, poz. 82, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 8/14, OSNC 2015, nr 1, poz. 6, z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 689/15, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 87 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 622/13, nie publ., z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 360/13, nie publ. i z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 136/17, nie publ.). Zarazem nie można zapominać, że istnienie i utrzymywanie tej instytucji w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując - z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy - długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych.

Określenie, w jakim zakresie właściciel traci swe prawo albo zostaje w nim ograniczony wskutek zasiedzenia, zależy nie tylko od jego przesłanek, podyktowanych w znacznej mierze względami polityki prawa, ale także od założeń co do funkcji i konstrukcji jurystycznej samego zasiadywanego prawa. Nabycie przez zasiedzenie własności rzeczy musi zatem uwzględniać, że treść prawa własności jest wytyczana w sposób bezwzględnie wiążący przez ustawy oraz zasady współżycia społecznego (art. 140 k.c.), a prawo właściciela do

rozporządzania „własnością” ogranicza się do możliwości zbycia rzeczy albo ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego z poszanowaniem zasady *numerus clausus*. W konsekwencji, w razie spełnienia przesłanek zasiedzenia rzeczy, jej posiadacz samoistny nabywa zawsze prawo własności o treści określonej w art. 140 k.c., a potrzeba dookreślenia nabywanego prawa może dotyczyć jedynie jego granic przestrzennych (w przypadku nieruchomości). Jest zatem jasne, że osoba władająca rzeczą przez odpowiednio długi czas jak właściciel, nabywa pełną własność rzeczy, choćby nie czyniła użytku ze wszystkich składających się na nią uprawnień (np. nie pobierała z rzeczy pożytków).

W przypadku zasiedzenia służebności gruntowej należy natomiast uwzględnić, że jej treść została określona przez ustawodawcę jedynie w sposób ramowy, z czym wiąże się znaczna - jak na prawo rzeczowe - swoboda właściciela przy nadawaniu jej konkretnego kształtu. Pochodną tej elastyczności jest możliwość zasiedzenia służebności o różnorodnej treści, stosownie do zakresu faktycznego korzystania przez zasiadającego z cudzej nieruchomości. W każdym jednak przypadku - zarówno wtedy, gdy do nabycia służebności dochodzi na mocy umowy, jak i wtedy, gdy następuje to przez zasiedzenie - treść nabywanego prawa musi mieścić się w określonych przez ustawodawcę ramach konstrukcyjnych i funkcjonalnych (por. art. 285 § 1 i 2 k.c.). Niezależnie zatem od zakresu faktycznego korzystania z nieruchomości, można nabyć tylko służebność gruntową o treści, która polega na „korzystaniu w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej” (art. 285 § 1 k.c.) oraz służy zwiększeniu użyteczności nieruchomości władnącej (jej części - art. 285 § 2 k.c.). Oznacza to, że treść ta nie może być ani zbyt szeroka (np. przybierać postaci ciężaru realnego), ani wyzuta z elementów, bez których służebność traci swą użyteczność.

Zasady te mają zastosowanie także do szczególnego „typu” służebności, który zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego mógł być wykorzystany w celu zaspokajania potrzeb przedsiębiorstw przesyłowych dotyczących korzystania z cudzych nieruchomości w zakresie obejmującym posadowienie i eksploatację urządzeń przesyłowych. Jak wiadomo, wychodząc naprzeciw palącym potrzebom społeczno-gospodarczym i uwzględniając, że kolejne ustawy regulujące zasady i tryb wywłaszczania nieruchomości

przewidywały możliwość stosownego ograniczenia prawa własności w drodze decyzji wywłaszczeniowej dopiero w razie niepowodzenia negocjacji z właścicielem - co musiało zakładać możliwość umownego ustanowienia prawa zaspokajającego w sposób trwały potrzeby „przesyłowe” (por. zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98) - w orzecznictwie tym dopuszczono możliwość ustanowienia i zasiedzenia jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> k.c.), bez konieczności oznaczania nieruchomości władnącej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul.SN 2008, nr 10, poz. 7 i z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 123 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, nie publ.; z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, nie publ. i z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 109/17, nie publ.). Przyjęto zarazem, że służebność gruntowa „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” jest niejako instytucjonalnym odpowiednikiem służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> k.c.), a o tym, jaka służebność zostaje *in casu* zasiedziana, decyduje data, w której upłynął okres potrzebny do zasiedzenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14 i z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 639/14, nie publ.), co zakłada m.in. możliwość doliczenia do czasu posiadania służebności przesyłu biegnącego od dnia 3 sierpnia 2008 r., czasu posiadania sprzed tej daty (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 293/14, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 639/15, nie publ., z dnia 7 października 2016 r., I CSK 633/15, nie publ. i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16).

Uznanie możliwości ustanowienia i zasiedzenia szczególnej służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (bez oznaczania nieruchomości

władnącej)), stanowiące konstrukcyjne odstępstwo od regulacji przewidzianej w art. 285 § 1 i 2 k.c., nie przekreśla zasady, że treścią tej służebności może być tylko „korzystanie w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej” (por. art. 285 § 1 i art. 305<sup>1</sup> k.c.), ani wymagania co do niezbędnej, ściśle związanej z korzystaniem z określonej rzeczy użyteczności tej służebności (por. art. 285 § 2 k.c.). Różnica sprowadza się do tego, że punktem odniesienia dla oceny użyteczności służebności nie są potrzeby związane z korzystaniem z nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), lecz potrzeby związane z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych (art. 305<sup>1</sup> k.c.). Także zatem w odniesieniu do służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu system prawa nie pozwala na powstanie służebności o treści określonej zbyt szeroko, tzn. przyznającej uprawnionemu kompetencje wykraczające poza potrzeby związane z korzystaniem z urządzeń przesyłowych, ani zbyt wąsko, tzn. w sposób, który nie zapewniałby przedsiębiorcy uprawnień koniecznych do korzystania z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem. Służebność taka nie może być wykreowana ani umownie ani przez zasiedzenie.

O tym, co stanowi nienaruszalny rdzeń, a więc składa się na minimalną, konieczną treść służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, decyduje przede wszystkim rodzaj urządzeń przesyłowych i sposób ich usytuowania na cudzej nieruchomości. W przypadku urządzeń elektroenergetycznych treść ta musi obejmować - oprócz samego prawa do utrzymywania urządzeń na nieruchomości i przesyłania przez nie prądu - prawo dostępu do nieruchomości w celu podejmowania działań niezbędnych dla zachowania określonego odcinka sieci (urządzenia) w stanie niepogorszonym i zdolnym do realizacji zadań przesyłowych, a więc kontroli, przeglądów, konserwacji, remontów, wymiany, usuwania awarii oraz modernizacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 303/10, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, nie publ. i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 770/15, nie publ. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 88/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 144, por. też art. 124b ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.).



Określenie minimalnej treści służebności odpowiadającej wymaganiom wynikającym z art. 285 § 1 i 2 k.c., wpływa na wymagania dotyczące faktycznego zakresu korzystania z cudzej nieruchomości, które może doprowadzić do zasiedzenia (posiadania służebności), ponieważ zgodnie z art. 352 § 1 k.c. posiadaczem służebności jest tylko ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości „w zakresie odpowiadającym treści służebności”. Nie oznacza to jednak, że między konieczną treścią służebności a zakresem faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości istnieje prosta zależność polegająca na tym, iż korzystanie to może doprowadzić do zasiedzenia tylko wtedy, gdy będzie obejmować wszystkie elementy składające się na tę treść. Okoliczność, że treść ta obejmuje prawo dostępu do cudzej nieruchomości w celu usunięcia awarii, nie oznacza np., iż niewystąpienie w okresie zasiedzenia takiej awarii i tym samym nieskorzystanie faktyczne z cudzej nieruchomości w tym zakresie, wykluczy skutek w postaci zasiedzenia.

O posiadaniu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu można mówić już wtedy, gdy zakres faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości obejmuje pewne konstytutywne elementy. Z pewnością należy do nich utrzymywanie na cudzej nieruchomości - w sposób ciągły - urządzeń przesyłowych i przesyłanie przez nie energii elektrycznej. Może być kwestią sporną czy równorzędne znaczenie ma faktyczne korzystanie z dostępu do cudzej nieruchomości (wejścia, wjazdu). Nawet jednak, gdyby uznać i ten element za konstytutywny, należałoby stwierdzić, że jego faktycznemu wykorzystaniu czyni zadość jakikolwiek dostęp w celu utrzymania urządzeń w stanie niepogorszonym i zdolnym do realizacji zadań przesyłowych, bez dalszego rozczłonkowania np. na dostęp w celu kontroli, konserwacji czy wymiany urządzeń.

Wbrew założeniu Sądów obu instancji należy stwierdzić, że dostęp ten nie musi być ani częsty ani regularny. W orzecznictwie wyjaśniono już, że posiadanie w zakresie służebności musi być wykonywane w sposób ciągły tylko w zakresie odpowiadającym treści służebności, co zakłada korzystanie faktyczne „stosownie do potrzeb” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, nie publ. oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129).

Wyjaśniono też, że zakres faktycznego władztwa, które prowadzi do zasiedzenia służebności przesyłowej („starej” i „nowej”), powinien być oceniany z uwzględnieniem tego, iż korzystanie zgodnie z przeznaczeniem z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wiąże się z potrzebą wkraczania na nieruchomość w celu utrzymywania ich w zdadności do użytku, chociażby potrzeba taka aktualizowała się rzadko. Wymaganie, aby posiadanie służebności miało w tym zakresie charakter nieprzerwany (art. 172 § 1 w związku z art. 292 zd. 2 k.c.), należy oceniać z uwzględnieniem właściwości urządzenia i jego funkcji, nie zaś jako konieczność prowadzenia ciągłych, względnie częstych robót naprawczych lub konserwacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ. i z dnia 6 kwietnia 2018 r., IV CSK 542/17, nie publ.).

Z ustaleń faktycznych i przywoływanych przez Sądy okoliczności faktycznych wynika, że *in casu* kolejni właściciele urządzeń przesyłowych podejmowali różnorodne działania wykraczające poza samo utrzymywanie urządzeń na nieruchomości uczestników i przesyłanie przez nie energii elektrycznej (np. wycinka drzew i krzewów w latach 70-tych, wtargnięcia na teren nieruchomości w celu dokonywania kontroli sprawności, konserwacji oraz wymiany zużytych, niesprawnych elementów linii). Oznacza to, że *in casu* zakres faktycznego korzystania z nieruchomości obejmował wszystkie - wężiej albo szerzej ujmowane - konstytutywne elementy posiadania służebności przesyłowej o minimalnej, koniecznej treści, a tym samym iż spełnione zostały przesłanki jej zasiedzenia. Nie wyklucza to stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści szerszej, wykraczającej poza konieczną, ale nadal czyniącej zadość przesłance użyteczności (art. 285 § 2 k.c.), jednakże wymagałoby to wykazania, że posiadacz faktycznie korzystał z tej nieruchomości w zakresie szerszym niż konieczny.

Przesądza to o zasadności zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej. Skarżący trafnie zwrócił uwagę, że stanowisko Sądów co do treści zasiedzanej służebności godzi w istotę, cel i charakter („naturę”) służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Zastrzeżenia wywołuje też - co warto ubocznie zauważyć - pogląd Sądu Okręgowego, że w zakresie faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości, posiadacz służebności nie może powołać się

na jakiegokolwiek domniemania. Pomija on nie tylko istotną możliwość odwołania się do domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) - np. ustalony na podstawie zeznań świadków fakt dokonywania przez przedsiębiorcę przesyłowego czynności o charakterze remontowym i konserwacyjnym oraz regularnych przeglądów „w nieodległej przeszłości” objętej wiedzą świadków, jak również fakt zachowania funkcjonalności urządzeń przez 30 lat ich eksploatacji, mogłyby uzasadniać wniosek, że tego rodzaju działania były podejmowane także wcześniej - ale także domniemanie prawne ciągłości posiadania, które ma odpowiednie zastosowanie także w odniesieniu do posiadania służebności (art. 340 w związku z art. 352 § 2 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw